N^ER 65. z Warszawy R. 1795. d. 18. Sierp: we Wtorek.

KORRESPONDENT
WARSZAWSKI Y ZAGRANICZNY.

Stosownie do Rezolucyi JW. *Buxhewden* Generała dnia 1. t. m. zaszłey, zawarty iest kontrakt z Administracyą dochodow publicznych, iako to Rzezi, Czopowego i Loteryi w Mieście Warszawie i na Pradze, na rok ieden, a zaś Tabaki w kraiu rządowi JW. Generała *Buxhewden* podległym z JPP. Franciszkiem *Tyklem*, Jakubem *Kifslem* i Janem *Rafałowiczem*, na dwa lata, który to kontrakt d. 8. t. m. został od JW. Generała approbowany. Obwieszczenie względem tego od Administracyi dochodow publicznych, tak się kończy.

Gdy Kompania Tabaki i Tytunie w gatunkach dobrych nie zepsute, i nie zgniłe, wagą sprawiedliwą przedawać obowiązała się. Zaczym ieżeliby kto z kupuiących bądź na wadze uszkodzonym został, lub Tabakę i Tytuń zepsute miał sobie zprzedane, w tey mierze po sprawiedliwość do Administracyi skarbowey udać się powinien, a Administracya przewiniaiących ukarze, i zepsute Tabaki i Tytunie do przedania z fabryki wydane, konfiskować będzie, z którey konfiskaty połowa dla delatora, a połowa na Szpital Generalny Dzieciątka Jezus przeznaczoną zostanie.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.
ANGLIA.
Z Londynu dnia 1. Sierpnia.

Fregata *Anson* smutną do *Plymouth* przyniosła wiadomość o zupełnym Emigrantow zbiciu na pół-wyspie *Quiberon*.

Aże Dworska Gazeta nowin takowych nie lubi donosić, które chcą Ministrowie, aby za sekretne miano, iakoby przez to milczenie szczęśliwsi byli pobici w swych klęskach dla tego; że Podchlebcy o nich milczą; przeto idąc za historyi przykładem, która pomyślność i niepomyślność zawsze prawdy rysuie kolorami, wyraża się tu wypis o Emigrantach z rozmaitych listow partykularnych. Z tych wszystkich okazuie się: Ze kommenderuiących wzaiemna zazdrość i niezgody, tudzież niebaczne uformowanie Regimentow z ludzi po większey części na woynie poimanych, i błędy popełnione przez Pana *Puisaye*, na mieyscu Pana *d'Hervilly* kommenderuiącego, którego zdatność niewyrównywała odwadze, pryncypalną są przyczyną tak fatalnego nieszczęścia. Od pierwszych dni wylądowania znaczna liczba Emigrantskich żołnierzy, którzy dla tego szczegulnie przyięli naszą służbę, aby uniknęli dalszey niewoli, zaraz dezertowała. Nieprzyiaciel więc maiąc porozumienie się z pozostałemi w naszym obozie żołnierzami, o wszystkim był uwiadomiony, iakie są nasze siły, iakie stanowiska i zamiary.

W nocy z dnia 21. na dany znak od forpocztów, zbliżył się nieprzyiaciel do Fortecy *Sansculotte*, i bez wystrzału onę opanował. Było tam garnizonu 5 tysięcy, którego się część złączyła wnet z Republikanami, a druga po desperacku biła się. Ta rozprawa tym była strasznieysza, że Przyiaciela rozeznać niemożna było od nieprzyiacioł. Hrabia *d'Atylly* kommenderuiący pod ow czas Regimentem Hrabiego *d'Hervilly*, z wielą Officerami od własnych żołnierzy rozsiekany został, ktòrzy zaraz na stronę przeszli Republikanow. Cały Regimnent *de Dresnay* broń złożył. Regimenta Xcia *de Leon*, i Hr: *de Damas*, (z których ostatni mówią że się sam zabił) odpor mocny dawały, lecz i te

nakoniec zwycięzkiemu orężowi ulegly. Kawaler *Sambreuil*, który dniem wprzód silne posiłki ściągnął, osobliwszym sposobem dystyngwował się przez odwagę całe spokoyną, ale nieustraszoną, przez żywe przytym obroty woysk, i dziwną przytomność umysłu. On to zasłonił ucieczkę od wycięcia uszłych Emigrantow, i wstrzymuiąc natarczywy ze wszech stron impet, gdy zwłaszcza pomoc dały szaluppy armatne *Warrensa*, pod ów czas dopomógł, że miały czas Niewiasty i dzieci na okręta uciec Jego to sprawiło uporne sił nieprzyiacielskich wstrzymanie, że kassa uwieziona woienna. Coż potym? gdy sam ze wszystkich stron otoczony, lubo silnie i długo na czele Regimentu swego bronił się, iednak musiałby albo zabity być, albo wzięty, lecz Generał *Hoche* w nadgrodę tak niesłychanego męstwa kapitulacyą mu ofiarował z przyrzeczeniem życia dla samego i wszystkich poddaiących się dobrowolnie. Co się też uściło. Ci zaś, którzy umknęli, a rachuią do 2,000. osob, wysiedli na małe wysepki *Honal* i *Hedic*, z początku wylądowania od Emigrantow zdobyte. Jedna z nich mocno iest ufortyfikowana, P. *Puisaye* z liczby iest schronionych. P. *d'Hervilly* przybył iuż do *Plymouth*.

Strata Emigrantow do 8. tysięcy zabitych lub rannych wynosi, a między temi liczy się Biskup *de Dol* z Xięża swemi. Z 1,600 ludzi, i 90. Officerów, którzy składali Regiment Hrabiego *d'Hervilly* nie zostało więcey nad 30. Officerów, i 180. Gemeynow. Regiment z Niemiec przyprowadzony od P. *Sambreuil*, składał się z 1,300. i z tego 49. tylko w życiu zostało, a ci uciekli.

To pewna, gdyby nie dezercye, i nie rozróżnienia kommenderuiących, nasi mógliby się na puł wyspie *Quiberon* z 3. lub 4. tysiącami przeciwko naywiększemu długo bronić woysku.

Niezgadzaią się doniesienia względem siły Republikańskiey, którą do 15. 20. i nawet 40. tysięcy ludzi podnoszą. Strata ich mała, a zdobycz niezmierna. Bagaże, ammunicyą, artylleryą, 70. tysięcy flint, 150. tysięcy par trzewików, 5. statków Amerykańskich ładowanych żywnością, które Lord *Bridport* przeiął, i tam przyprowadził, wszystko to wpadło w ręce zwyciężcow.

Jeszcze inne okoliczności przez tenże okręt woienny *Anson*, który dnia 23. opuścił swą flottę przy *Belle-Isle* trzymaiącą blokadę koło brzegow Francuzkich, są następuiące, które iednak wszystkie do tego się punktu ściągaią, iż ta expedycya Emigrantow ns pół-wyspie *Quiberon* wcale się onym nieposzczęściła.

Dnia 21. Lipca zaszła tam głowna bitwa między Armią Republikańską i Royalistow, których znaczna część woysk na sztuki rozsiekana została. Rzeź okropna przez znaczną część dnia i nocy trwała, gdyż z obu stron pardonu niedawano. O stracie Royalistow różnie piszą, a zawsze z wielką ich fatalnością łączą wielką stratę poniesioną w zapasach moderunkow, i broni, oprócz Dział ogromnych, które z wyższych części okrętow woiennych dla użycia Royalistow wylądowano. Słowem, na co się tylko zwróci uwaga, wyznać trzeba, że w tamtych przynaymniey stronach iuż się ta wyprawa zakończyła. Niektórzy ranni Officerowie Royalistow i żołnierze na okręcie *Anson* tu przybyli. Ze wszystkiego o czym się dowiedzieć możem z tey mocno dla nas niepomyślney klęski wyświeca się to, że się z Angielskich żołnierzy żaden w tey bitwie nieznaydował. Prywatne listy Angielskich morskich Officerów na flocie *Sir J. B. Warren*, opisuią obszernie ieszcze tę bitwę, i wszyscy na to się zgadzaią, że zdrada i skryta korrespondencya między Emi-

grantami i Armią Generała *Hoche* iest przyczyną tego nieszczęścia. Ledwie bowiem co przybliżył się Generał *Hoche* dnia 21. natychmiast dezertowały całe korpusa Emigrantow do niego, a tak obiął bardzo łatwo wszystkie mieysca za wſpółpomocą tych, ktorzy one bronić mieli. Regiment *Dresnay* złożył przed Republikanami broń, i tylko dwa Regimenta biły się, które zasłaniały retyradę szczupłey garstki nayśpieszniey uchodzącey na okręta.

Z Zachodniey Indyi także niepocieszne wczora nadeszły tu wiadomości. Vice-Admirał *Caldvell*, który na Fregacie *Blanche* dnia 6. t. m. z *Antigoa* odpłynął, doniosł nam tak smutne okoliczności, że wolelibyśmy nawet ani wiedzieć o nich. Wyspa *St Lucia* w zupełney zostaie possessyi Francuzkiey Rzpltey, i mocno się iuż lękano tam, aby wkrotce i *Grenada* niepopadła podobnemuż losowi. Francuzi otrzymali tak znaczne posiłki w tamtych stronach, iż kto wie, czyli naytroskliwsze starania zaradzą bespieczeństwu wszystkich innych wysp Amerykańskich. Spustoszenia też poczynione od Insurgentow na wielu wyspach są nad wszelkie opisania okropnieysze. To zas nay smutnieysza, że Angielskie transportowe okręta *Hero*, *Blenheim*, *Montferrat*, i *Aurora* z 700. woyska, które ściśnionym zachodnio Indyiskim woyskom na pomoc przybyć miały, wpadły w ręce nieprzyiacielowi. Równie też transportowe okręta z żywnością i Ammunicyą Republikanie zabrali. Flotta, którey część te okręta składały, wypłynęła dnia 24. Maia z *Portsmouth* pod konwoiem okrętu woiennego *Samson* od 64. armat; lecz gdy woienne okręta od niey przez szturm oddzielone zostały, pod ów czas transportowe przy *Barbados* na trzy Francuzkie napadły Fregaty, które wzięły one iako zdobycz, i do *Guadeloupe* zaprowadziły.

Gdy Francuzi wyspę *St Lucia* wzięli, spodziewaią się teraz uderzenia na wyspę *Martinikę*. Tameczni Francuzcy uzbroieni mieszkańcy, iuż opanować usiłowali Fortece *Bourbon*, ale ieszcze zapobieżono iakożkolwiek temu nieszczęściu. Dnia 19. Czerwca woyska nasze musiały *St Lucia* opuścić zewszystkim, składały się one z 14.000. ludzi, między którémi do 600. było chorych. Znaczna także część woyska naszego do Republikanow przeszła.

Przy opuszczeniu nagłym tey wyspy przez woyska Angielskie niezmierne zapasy nasze tak żywności, iako i ammunicyi dostały się w ręce obeymuiących tęż wyspę. *Sir John Laforey*, który na mieyscu Admirała *Caldvell* kommendę na morzu zachodnio Indyiskim obiął, przez 15. godzin od Francuzkiey Fregaty przy *Barbados* był ścigany, uszedł przecie.

Na te wiadomości nadeszłe od Zachodniey Indyi, postanowiono iak nayśpieszniey więcey tam woyska i okrętow liczną artyllerą uzbroionych posłać.

Generał *Waughan* w Zachodniey Indyi umarł.

Hrabia *d'Artois* codziennie w okręcie wojennym *Asia*, który z nim odpłynął z *Cuxhaven* w Londynie iest oczekiwany.

FRANCYA.

Z Paryża d.. 28. Lipca. Wczora w Konwencyi obchodzono rocznicę rewolucyi strcenia Roberspierra ze szczytu despotyzmu. Wszyscy Deputowani w urzędowych szatach, a Galerye pełne były obywatelow i obywatelek. Te miały wszystkie à la liberté kapelusze. Loże Ministrow zagranicznych od obywatelek zaięte były, między którémi dystyngwowała się Pani Stael Ministra Szwedzkiego żona.

Uroczystość rozpoczęła się przez okazanie szabli i bogatey szarfy, którą Roberspierre ka-

zał zrobić. Jeden z Reprezentantów okazywał ie Konwencyi. Te obie kosztowne ozdoby, slady zbytku gorszącego Republikanow, złożone będą w archiwum Narodowym. Gdy Tallien mówił, żona iego i Matka za krzesłem Przezydenta stały — Narodowa instytucya Muzyki grała między innemi Hymn od Cheniera na dzień 27. *Lipca* ułożony. Gdy Hymn przegrany został, Prezydet Lariveilliere Lepaux ozwał się, że Deputacya Ocalenia ważne ma donieść wiadomości.

Tallien mąż piękney Hiszpanki Cabarrus, który dzielną iey czynnością wsparty dnia 27. Lipca przeciwney fakcyi w Roku przeszłym zwycięzcą został, teraz w posrzod nayradośnieyszych applauzow, na trybun wstąpił i tak mówił: „Reprezentanci ludu! Przychodzę od brzegow „zachodniego oceanu, abym wam dodał nowe „przyczyny śpiewania do rozlegaiących się w tey „sali pieniow, i nowe laury do tych, któremi „Konwencya i Rzplta uwieńczoną została dnia „9 Thermidora (27. Lipca) Szczęśliwy, gdy„bym tyle miał zdolności, iżbym potrafił okre„slić owe usiłowania współ-braci naszych orę„żem władnących, na iakie się zdobyli kochani „współ obywatele męstwo, dla ubeśpieczenia try„umfu wolności i Rzpltey.

„Deputacya Ocalenia wysyłaiąc Reprezen„tanta Blad i mnie na mifsyą, włożyła obowią„zek na nas, abyśmy nieprzyiacioł bili. Rych„ley nastąpił pomyślny skutek, niźliśmy się spo„dziewali. Woyska nasze do szczętu ich póko„nały i zniosły. Ocean Francuzki z właściwe„mi iego Panami w oczekiwaniu spodziewanego „zwycięstwa wzniosł się nieiako z radości za po„strzeżeniem walecznych naszych woiownikow, „przed którem zemsta i miłość przodkowały „wolności. Emigranci podli owi naiemnicy Pit„ta, którzy od piąciu iuż to lat z prawami ludu

„walczą, odważyli się na oyczystą wkroczyć zie„mię, i sprawdziły się wyroki, ta fama ziemia „na którey się urodzili, pożarła ich do szczętu. „Straciwszy przez zuchwałość swoią korzyści zy„skane z wylądowania przygotowanego tak wiel„kim kosztem, zniknęli iuż prawie Emigranci, „a rząd W. Brytanii, gdy naiemnicy iego płatni „głosili iuż dawno, iż nastąpi ten ostatni czas, „iako decyduiący zgubę Republikanow, który ca„łą Francyą wstrząśnie i zniszczy, o to co się „stało! tenże rząd okazał wkrótce tyle podłości, „że nieszczęśliwe ofiary lekkowierności, nadto „pozorom ufaiące, nikczemnie opuścił i z ubił.

„Po dwakroć Emigranci usiłowali sobie o„tworzyć żelazem drogę przez kolumny woysk „Republikańskich. Za pierwszym razem same „tylko Gwardye nasze zdolne były odeprzeć „z naywiększym impetem nacieraiących za dru„gim dnia 28. Mefsidora (16. Lipca) zbliżyli się „do naszych aż na wystrzał pistoletu, aby mo„stem wysłani byli z naszych bateryi, a wreszcie „aby skłoci przez bagnety i rozsiekani przez pa„łasze zostali. Nieuszedłby pewnie żaden, gdy„by nam dostarczono ze 400. Kawaleryii. (Tu „opisuie *Tallien* pół-wyspę Quiberon)

„W tey fytuacyi, iaka była nasza (daley „mówił) postrzegliśmy, iż dla zwycięženia upor„nych nieprzyiacioł, i dla zatamowania im ucie„czki na morze, iakiś trzeba wielki i niespodzie„wany przedsięwziąć obrot który iednych pobi„ie, drugich przestraszy i zadziwi Jedna kolu„mna z naywybornieyszych Zołnierzy złożona, „miała rozkaz maszerować wzdłuż nadbrzeżów „morskich, i nagle poskoczywszy zdrabinami, „leść na mury fortecy Panthievre, która się nie„przyiaciołom poddała. Było to dnia 2. Themi„dore (20. Lipca) o godz: 11. w nocy. Deszcz „rzęsisty sprawił nie iakie w żołnierzach na„szych zamieszanie, wszakże rostropność kom-

„menderuiącego Generała wszystko do porząd-
„ku zwróciła. Nasi waleczni Rycerze brodząc
„głęboko w wodzie maszerowali ku samey forte-
„cy gdy przez baty armatne Anglikow po-
„strzeżeni byli. Zaczęto walić z 34. armat,
„któremi była forteca uzbroiona, i z 16. okrętow
„liniowych, z których więcey 600. armat o-
„gniem i śmiercią na nas miotały. Bataliony
„nasze armat po głębokich wodach prowadzić
„nie mogły, uzbroione więc białym orężem, w po-
„srzod wrzącey od kul wody, cofać się musiały.
„Alić nagły odgłos rozchodzi się, że wspól woiow-
„nicy nasi fortecę już opanowali. Wróciliśmy
„się, a o to zamiast chorągwi białey, kolory Na-
„rodowe uwiiaią się po murach.

„Kiedyśmy wszystkie przeszkody zwalczyć
„usiłowali, pod ów czas Generał Menage na cze-
„le 200. walecznych żołnierzy, wdzierał się z
„drugiey strony ze skały na skałę, a wskoczy-
„wszy na same wierzchołki wiszących nad prze-
„paściami opok, wszystko tam wyciął, co tyl-
„ko do przedsięwziąć dalszych przeszkodą byc mo-
„gło. Y tak do samey wpadł fortecy.

„Gdy tym sposobem twierdza była zdoby-
„ta, dwa bataliony dla strzeżenia są tam zosta-
„wione, a inne prosto maszerowały do puł wy-
„spy Quiberon. Zewsząd nieprzyiaciele są wy-
„parci.

„Chcąc się więc do swych oktętow do-
„stać, na skałę w morze wpadaiącą hurmem le-
„cieli, z którey co tchu na statki zbliżone po-
„wpadali.

Uderzono marsz generalny. Wielu ieszcze
„umknąć nie mogło. Republikanie z nastawio-
„nemi bagnetami lecieli na pozostałych. Ci woła-
„li o kapitulacyą. Nie ma żadney, złożcie broń
„odpowiadano. Rzucili więć oręż, ale gdy An-
„glicy nie przestawali z okrętow strzelać, żąda-
„liśmy, aby swych przyiacioł zawściągnęli od

„próżnego ich ratunku, ale nieszczęśliwe ofiary „honoru Bretanów odpowiadały nam: Jakże? „to nie widzicie, że równie strzelaią na nas, „iak na was?

„Postrzegł Generał, że chwycili się okoli„czności Emigranci, wstrzymuiąc na nieiaki czas „naszego pomykanie się oręża, i zasłaniali u„cieczkę swych officerow na okręta uchodzących. „Dwie armaty więc niezwłocznie wyrychtowa„no dla pogrążenia ich zbliżonych batow, a za„tym reszta Emigrantow o pardon prosząc broń „złożyła. Było ich około 10. tysięcy, a zosta„li wszyscy, albo zabici, albo w niewolą zabra„ni. Obmyślono takie srzodki, aby wewnątrz „kraiu nie mogli umknąć. Kommissya woienna „rychłym sądem winowaycow ukarze.

„Przez naygorszą politykę Anglicy morząc „głodem niewolnikow od nas wziętych na woy„nie, przymusili gwałtem, aby się zaciągnęli na „tę wyprawę. Ale ci skoro tylko wysiedli na „ląd, zaraz się do naszych przyłączyli, i cały „stan opisuiąc nieprzyiacioł, okazali nam łatwą „do attaku i zwycięstwa drogę.

„Oni to nam donieśli o nadpłynieniu 5ciu „Regimentow Emigrantow . Thermidora (19. „Julii) Jakoż przybyły te w samey rzeczy, i nazaiutrz w ręce nasze wpadły.

„Okażę wam regestr wielkich łupow. Tym „czasem zapewnić mogę, żeśmy wzięli 70. ty„sięcy flint, 150. tys: par trzewikow, niezmier„ne magazyny pszenicy, i różnego gatunku ży„wności, oraz mundurow na 40. tysięcy ludzi. „Niemoże się temu dziwować, kto tylko wie, „że pół-wyspa *Quiberon* składem była Armii *Pitta*, „i nawet magazynem tego ieszcze woyska, któ„re miało być we Francyi zrekrutowane.

Potym rapporcie, który częstemi bywał oklaskami przerywany, ieden z Sekretarzow czytał zaraz list Generała *Hoche*, który potwier-

dził szczegóły przez *Talliena* opisane. Ten list kończy się temi słowy:

„A tak zuchwały proiekt Ministrow An„gielskich zupełnie iest zhańbiony. Niechże „więc Pan *Pitt* spyta u P. *Puisaye*, który za „pierwszym wystrzałem umknąć z lądu potrafił, „czy tak to iest łatwo Republikanow podbić na „ich własney ziemi, iako w swym Gabinecie.

Gdy burza w Paryżu, iakeśmy w przeszłych Numerach Korrespondenta donieśli, przez młodź tameczną z okazyi pieśni Marsylskiey, i drugiey, Ocuć się ludu, wszczęta, zagrażała niebespieczeństwem, Konwencya silnych użyła srzodkow do uśmierzenia tey niespokoyności, naybarziey gęstemi warty, licznym patrolowaniem żołnierzy, niektórych z młodzi w areszt wzięciem, a nakoniec wydaną Proklamacyą do ludu, którą *Chenier* ułożył i do Konwencyi przyniosł. Konwencya ogłosić i po wszystkich onę ulicach poprzybiiać kazała. J tym sposobem cała uspokoiona iest burza. Przeczytaymy takową odezwę.

Konwencya Narodowa do ludu. "Francuzi! "Była w Rzeczypospolitey fakcya psuiąca wszy"stko, a ta krwią i łupiestwy podsycona coraz "wzrost okropnieyszy brała. Ona to uwielbiaiąc "prawa ludu, iego władzę sobie naywyższą przy"właszczała, ona iego wynosząc pod niebiosa wol"ność, despotyzmem uzbraiała tyranią. Ona przez "długi czasu przeciąg Francyą miotała konwulsya"mi anarchii, a nakoniec skąpawszy się we krwi "naywiernieyszych ludu Reprezentantów, zbro"czywszy krwią ręce naygorliwszych Republi"kanów, powycinała okrutnie wielką liczbę oświe"conych i cnotliwych Obywatelów.

"Dnia 9. Thermidora (27. Julij) Konwen"cya Narodowa dowodzcow tey zbrodniczey fa"kcyi potężnym uderzyła ciosem. Dnia 12. "Germinal (Apryla 1.) wytrąciła zrąk pozosta"łych zwolenników na zgubę dobrych obywate„low wymierzone puginały. Dnia 4. Prairial

„ (23. Maia) ostatnie tey odrastaiącey hydry „usiłowania do szczętu wyniszczyła.

„Nie zniesie więc Konwencya, aby nowa „Anarchia na mieyscu prawa z rozwalin pokona„ney rozwięzłosci kiedyżkolwiek podniosła ohy„dną głowę. Chce ona panowania sprawiedli„wości, nie zaś okrutnego rządu zbrodni. Nie „dla tego to pokruszyła terroryzmu szafoty, aby „tron Królow podniosła, chce aby sprawiedli„wości prawa, nie zaś okropney zemsty iedy„nawładztwo powstało. Jednak podli iey potwar„cy poważyli się głosić, że usiłuie Konwencya „panowanie znowu postrachu przywrócić, a za„miast rządu prawego postanowić we Francyi „anarchią. Ludzie głęboko ponurzeni wzbrodniach, „ukryci pod zasłoną, która ieszcze z ich nie „iest zdarta czoła, a cudzoziemcow na swą kie„ruiąc stronę, i próżniakow i emigrantow przy„nęciwszy, którzy się wsunęli nieznacznie na „łono Rzpltey, gdy sami fatalne na zgubę oy„czyzny knowali układy, w tedy naybarziey na „konwencyą zwalać takowe swe dzieła ważyli „się bez wstydnie.

„Cóż to iest anarchia? iesli nie pogwał„cenie praw, ieśli nie powagi legalney wzgar„da? Cóż iest? ieśli nie żądza, aby prywatna „każdego wola zamiast powszechney całego Na„rodu panowała? Cóż to iest terrorizm? Jeśli „nie arbitralny rząd i panowanie gwałtu? A czy„liż prawa nie są połamane? Konwencya izaliż „nie okryta obelgami? Rządu władza? czyliż nie „ztłumiona? O to wołanie zemsty daie się sły„szeć, gdy sprawiedliwości głos przytłumiony „ozwać się nie odważa. W wielu miastach tyle „iest popełnionych zabóystw, a tu ieszcze na „nowo krwi okrutnicy żądaią, a nawet i z po„srzod samey Konwencyi, iako doświadczyliśmy „iuż tego w dniu 31. maia, porwać chcą na rzeź

„niewinne offiary. Konwencya gdy się zatrudnia „bezprzestannym usiłowaniem zabeśpieczenia o„bywatelow, iey wspaniałe milczenie względem „ciosow na nią samą wymierzonych, iest to no„wym dowodem nie ustraszoney odwagi, i owey „wielkomyślney wzgardy, którą się zawsze uzbra„iać potrafią wielkie dusze przeciwko zażartości „nikczemney zboycow pełnych rozhukanego sza„leństwa i podłości.

„Zaiste z piąciu lat rewolucyi zebrane „pożytki daremnie teraz nie będą stracone. Lu„dzie nowi próżno skazywać na wygnanie i śmierć „porwą się wielkich zwycięzcow wolności. Mło„dzi waleczna! która się na tyle niebeśpieczeństw „narażasz po wszystkich Rzplitey granicach! „O to Rzplta krwią twoią oblana, mimo nay„potężnieysze nieprzyiacioł usiłowania iak nie „wzruszona w pośrzod bałwanow morskich skała, „stać będzie naymocniey w swych fundamentach „dla was i dla wszystkich.

„Czas iuż ów przyszedł, w którym samo „prawo nad wszystkiemi przewodzić zacznie par„tyami, czas ów zawitał, gdy Maiestat Naro„dowey potęgi wszystkie ma wyniszczyć fakcye, „a terroriści i dawni i nowi co do iednego ukara„ni być powinni. Zwycięstwa nasze nie były, „ani dla Jakobinow, ani dla Królow. Bitwy na„sze i tryumfy do fameу tylko wolności dążyły, „i tę szczęśliwie zyskaliśmy. Ta to iest nay„słodsza nadgroda prac naszych, ta korzyść na„szego czucia, naszych potow i krwi rozlania „przez walecznych krewnych i przyiacioł naszych. „Pognębiwszy więc liczne woyska spiknionych „na zgubę naszą Królow, i do fzczętu zniszczy„wszy olbrzymskie fakcye anarchistow rewo„lucyinych, dosyć nam będzie famego tylko rzu„tu oka i zamachu, abyśmy chmury tych fwy„wolnych Pigmeyczykow, którzy się na powagę „targnąć odważaią Konwencyi, rozegnali. Obfite

„żniwa okrywaią ziemię Republikańską, te za„tamuią wkrótce niedostatek strapionego ludu. „Pożądany zbliża się pokoy, a ten krwią wyto„czoną obficie nabyty, a miłym uśmiechem „przyszłe nadzieie cieszący, bo wsparty na li„cznych tryumfach naszych, wskazuie szczęście „bespieczeństwa i słodki przynosi odpoczynek. „Wszyscy dobrzy obywatele odpoczną wkrótce „po ciężkich zaiste trudach pod cieniem świę„tym Konstytucyi Republikańskiey.

HOLLANDYA.

Z Hagi dnia 1. *Sierpnia.* Ratyfikacya postanowiona, iżby 25,000. Francuskiego woyska wnaszą służbę przyięte było teraz nadeszła, i kapitulacya podpisana. Francuski Reprezentant *Richard* wyiechał ztąd, gdyż Minister Francuskiey Rzepltey Obywatel *Noel* wkrótce tu przybędzie.

Plan do rozpoczęcia Narodowey Konwecyi nowy iest podany zgromadzeniu Gener: Stanów. Zwołanie teyże Hollenderskiey Konwencyi ieszcze przed xwsym Septembrem ma nastąpić.

Z Paryża mamy tu pewną wiadomość że Emigranci w *Quiberon* poddać się musieli woyskom Republikańskim. 8,000. Emigrantów złożyło broń, a 2,000. pobito i ranionio.

Niektórzy Deputowani w Zgromadzeniu Generalnych Stanów proponowali aby do Rang Officerskich te osoby pierwszeństwo miały, które są urodzone w Rzepltey i stały się godne względów Generalnych Stanow przez doznaną miłość oyczyzny i wolności.

Z Hagi dnia 1. *Augusta.* Postrzeżono Flotę Rossyiską na Wysokości *Texel.* (Wyspa to iest o mil 18. od Amszterdamu, gdzie większe okręta Hollenderskie stawaią.

Kanonierowie Miasta *Haarlem*, *Leyden*, *Amsterdam*, i *Hagi* nadbrzeża od *Helder* aż do *Scheveningen* opasali.

Z Hagi d. 4. Sierpnia. Reprezentanci Hollandyi przez Proklamacyą uwiadomili, że z wielkim zadziwieniem dowiedzieli się od Członkow Deputacyi woyskowey iak mało postąpiono w zmocnieniu siły zbroyney. Zachęcaią przeto cnotliwych współ Obywatelow, aby wszystkie na to łożyli starania, iżby wspomniony korpus Obywatelow do takiego stopnia był przyprowadzony, iakiego wolność i bespieczeństwo drogiey Oyczyzny wyciąga.

Kommissya, która plan do zwołania Obywatelow na Elekcyą Narodowey Konwencyi Generalnym Stanow podała, składa się z następuiących Obywatelow: *Paulus*, *Hanh*, *Bosfold*, *Spoors*, *Jagt*. *Sonsbeeck*. *P. Gewers*, *Teding*, *Berkszout*, i *Hoep.* Uczyniła ta Kommissya niektóre odmiany w wspomnionym prawie, i zarazem Generalnym Stanom do uwagi podała, czyliby niepotrzeba było Ministrom Rzpltey, którzy przy Zagranicznych Dworach rezyduią rozkazać, aby oni wspomnione Dwory uwiadomiły, że Rząd, który do tych czas utrzymywał Zgromadzenie pod Imieniem Generalnych Stanow 7miu ziednoczonych Prowincyi, wkrótce na to obraney z całego ludu *Konwencyi Narodowey Batawskiey Rzpltey* powierzony zostanie.

Cesarz Marokański wypowiedział Szwecyi woynę. Już dwa okręta są wzięte, i ludzie w niewolą zabrani.

NIEMCY.

Z Wiednia d. 29. Lipca. Z Semlina pod datą 13. donoszą, że Rząd Turecki na obronę *Belgradu* 12,000. a do *Widdin* 30,000. dla zupełnego pokonania buntownikow przeznaczył.

WŁOCHY

Z Mantui dnia 10. Lipca. Smierć syna Ludwika XVI. zdarzeniem właśnie iest takim, że odmian wielkich w interessach Europy spodzie-

wać się każe, i zbliżyć kiedyżkolwiek w ieden lub drugi sposób, zakończenie owych zamieszań, które przez lat 6. iuż wielkie na ogromne Państwo sprowadza nieszczęścia, i które wiele innych pogrążyło Narodow w przepaść okropnych woien bez żadnego pożytku realnego dla ludzkości. Xże Prowansyi Brat Ludwika XVI. nazwany Monarchą tytularnym Francyi, po takowym zdarzeniu zgoła dotąd nieodmienił życia. Mieszka dotąd w *Veronie*, zawsze iest prawie na osobności, prawie nigdy z domu niewychodzi, ani konno, iak zwykł dawniey, przeieżdża się. Dnia 6. tego miesiąca odebrał list z Londynu. Ten Kuryer 29. dni w podroży bawił. Przez nawałności kołatany, a od Francuzkich korsarzow ledwie umknąwszy, 12. dni na przebyciu morza z Londynu do Hamburga przepędził. Wiele przywiozł listow z Anglii i od Xiążąt Niemieckich, którzy mu po drodze dali Adressa wszystkie pod tytułem: *Do Króla Ludwika XVIII.* Uznany iest za Monarchę od wszystkich Francuzow przy sobie będących, ale nie, wiadomo ieszcze Rzeczpospolita Wenecka, w którey on mieście przebywa, iaką przedsiewezmie stronę i tuteysza nawet szlachta? a naybarziey Xiąże Toskański w niezbyt dalekim pograniczu od *Verony* mieszkaiący, którego neutralność wiadoma.

Z Livorno dnia 17. Lipca. Podług wiadomości z *Sardynii* pod datą 5. lud w *Cagliari* w zupełnym był powstaniu. Pozabiiał Generalnych Intendentow i Pułkownikow Kanonierskich. Vice-Rey i Królewskie woyska ieszcze ocalały.

Z Florencyi d. 26. Lipca. Dwor tuteyszy po zmarłym Ludwiku XVI. Synie na dwa tygodnie wziął załobę. Na mieszkaniu tuteyszego od Francuzkiey Rzepltey Posła Obywatela *Miot* zawieszony teraz iest Herb Rzepltey Francuzkiey.

DODA-

DODATEK Do... N^RU 65.

KORRESPONDENTA

WARSZAWSKIEGO Y ZAGRANICZNEGO.

we Wtorek d. 18. Sierpnia R. 1795.

Wypis z listu pisanego d. 10. Sierpnia R. 1795. w *Tyśmienicy* w *Gallicyi.*

Osobliwszy dnia 7. t. m. w dzień S. Kaietana wicher z rzęsistym deszczem i gradem około 1wszey z południa, tak dalece to miasto przeraził, iż ostatni dla każdego dzień życia być się zdawał. Wprawdzie 5. tylko minut straszliwy ów trwał wicher, ale tak był gwałtowny, że się prawie całe Miasto od niesłychaney burzy zruynowało, gdy wiele dachow zniesionych, i nie mało samych nawet budynków powywracanych upadło. Z Kościołów pozrywane pokrycia smutną pamiątkę tego dnia okazuią, a moy dach od Miasta z na puł murowanemi gzemsami pomiędzy rozsypane gruzy wtłoczony, okropnego zdarzenia, iakiego naystarsi niepamiętaią ludzie, przykre wyobrażenie przedstawia.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 2. Sierpnia.

Nowy Hannowerski Minister Baron *Steinberg*, na mieyscu zmarłego *Alvensleben* nastąpił, i przed kilką dniami tu przybył. Zawczora miał prywatną Audyencyą u Króla, do którey przez Pana *Best* wprowadzony został. Pan *Pitt* dla bespieczeństwa swego, oddalił się na wieś, i do tych czas tam rezyduie.

Pisma nasze oppozycyine zamykaią teraz bardzo przykre uwagi przeciwko Panu *Pitt* z okoliczności tak dalece nieszczęśliwey Emigrantow expedycyi. Między innemi lwa rysuią, który się na czas do groty schronił, aby uniknął niebespieczeństwa.

Królewska Familia nie nosi teraz żadnego pudru, wyiąwszy dni uroczyste. Równie też i Pan *Pitt* nigdy się teraz nieukazuie upudrowany na wsi. Ciekawa publiczność, iak się też okaże w Mieście.

W *Hydepark* ma być założony mały oboz, aby w pogotowiu były woyska wprzypadku wyniknych w tuteyszey Stolicy iakowych buntow. W wielu już prowincyonalnych miasteczkach dla niezmierney drożyzny żywności ustawnie zachodzą buntownicze sceny, i powszechny prawie ferment między ludem panuie. Skry z pod zarzewia czasem wylatuiące, lękać się każą ogromnego pożaru.

FRANCYA.

Z Paryża d. 1. *Sierpnia.* Na sessyi d. 30. Lipca następne pismo od Reprezentantow Ludu *Meillan* i *Anguis* z *Vittoria* pod datą 18. czytane było przez *Treilhard* imieniem Deputacyi Ocalenia. Weszliśmy iuż do tego Miasta iako zwyciężcy, a przyzwoite manewry Generała *Moncey* pokonały liczną Hiszpańską Armią. Dwie z naszych kolumn ścigały część woysk nieprzyiacielskich, które na obronę w *Biscai* przeznaczone były, i maszerowały do *Bilbao.* Niezdołaią Hiszpani oprzeć się orężowi Republikanow. Doniesiemy wkrótce o nowym zwycięstwie. Konwencya nayuroczyściey zadekretowała, że Zachodnio-Pyreneyska Armia dobrze się zasłużyła swey Oyczyźnie.

Tenże *Treilhard* tak daley mówił: Nietylko winna Rzplta wdzięczność walecznym Rycerzom wolności za pokonanie naszych nieprzy-

iacioł i za wspaniałe zwycięztwo nad niemi, lecz oraz za pokoy, który iest nayslodszą nadgrodą samego zwycięztwa. Już Traktat z Królem Hiszpańskim zawarty w *Bazylei* został. (Cała Konwencya powstała z pełnym Entuzyazmem ukontentowania, i ze wszech stron sali rozlegały się nayżywsze oklaski radości i wołania brawo! brawo!)

Na teyże sessyi *Treilhard* oznaymił, że Poseł Rzpltey Weneckiey przybył do Paryża, i żąda Audyencyą mieć u Konwencyi. *Treilhard* imieniem Deputacyi Ocalenia publicznego dopraszął się, aby przyięty był dnia 30. co natychmiast dekretowano.

Traktat pokoiu między Rzecząpospolitą Francuzką i Królem Jegomością Katolickim.

Rzplita Francuzka, i Król Jmć Hiszpański równie maiąc chęć zakończenia woiennych nieszczęśliwości, przez które dwa Państwa dotąd rozróżnione były, a zupełnie o tym przekonani, iż między obiema Narodami zobopolne interessa doradzaią powrot wzaiemney przyiaźni i dobrego porozumienia; pragną przez trwały pokoy ugruntować dobrą harmonią, która od niemałego czasu fundamentem stosunkow między obu kraiami była, przeto wyznaczyły te Mocarstwa do negocyacyi tak ważney, to iest

Rzeczpospolita Francuzka

Obywatela *Barthelemi* swego Ambassadora w Szwaycaryi,

a Król Jmć Katolicki

swego Ministra Pełnomocnego i Posła extraordynaryinego przy Królu Jmci i Rzeplitey Polskiey, *Don Domingo d'Iriarte* Kawalera Orderu Królewskiego Karola III. &c.

Którzy wymieniwszy swe pełnomocnictwa, postanowili następuiące Artykuły:

Artykuł I. Będzie pokóy, przyiaźń i dobre

porozumienie między Rzecząpospolitą Francuzką i Królem Hiszpańskim.

Art: II. A zatym wszelkie nieprzyiacielskie kroki między obiema umawiaiącemi się Państwy zaprzestaną od czasu ratyfikacyi teraźnieyszego Traktatu, i żadna z tych Potencyi od tey samey pory przeciwko drugiey, w iakichkolwiek bądź kondycyach, i pod iakimkolwiek tytułem, żadnych posiłkow, ani kontyngensow bądź w ludziach, bądź w koniach, żywności, pieniądzach, ammunicyi woienney i okrętach, albo iakichkolwiek innych pomocach, dodawać nie będzie.

Art: III. Zadne z Mocarstw kontraktuiących nie będzie mogło dozwolić przeyścia przez swoię ziemię armiom nieprzyiacielskim przeciwko drugiey Potencyi woiuiącym.

Art: IV. Rzeczpospolita Francuzka przywraca Królowi Hiszpańskiemu wszystkie nabytki, które orężem pod czas teraźnieyszey woyny otrzymała. A zatym Rzeczpospolita Francuzka fortece i kraie wzięte nazad Hiszpanii odda w 15. dni po podpisaney ratyfikacyi tego traktatu.

Art: V. Fortece uzbroione, o których wzmianka w poprzedzaiącym iest artykule, przywrócone będą Hiszpanii z armatami, ammunicyą woienną, i wszelkiemi rekwizytami do tychże fortec należącemi, które się w nich znaydą, czasu podpisania teraźnieyszego traktatu.

Art: VI. Kontrybucye, liwrunki, furaże i inne nakłady, tudzież przystawowania wszelkich potrzeb woiennych, we dwa tygodnie po podpisaniu tego traktatu, zupełnie ustaną. Wszystkie zaległości do tego czasu należące, równie iako wydane karty i obietnice, żadnego nie będą miały waloru. Coby zaś wzięte było, lub nadebrane po tym terminie, zaraz będzie dobrowolnie wrócone, lub gotowemi zapłacone ma być pieniędzmi.

Art: VII. Niezwłocznie będą nominowani z iedney i drugiey strony Kommissarze, aby pośpieszyli zakończenie traktatu granicznego, czyli demarkacyi między obiema Potencyami. Ci zaś Kommissarze dla umorzenia zobopolnych kłotni ieszcze przed zaczęciem teraźnieyszey woyny praktykowanych, wezmą ile możności za fundament granicznego traktatu same wierzchołki gór, które sprawuią wylew rzek do Francyi i Hiszpanii płynących.

Art: VIII. Zacząwszy od daty w miesiąc po podpisie ratyfikacyi tego traktatu, żadna z Potencyi kontraktuiących nie będzie mogła na swych granicach mieć większey liczby woyska, iak zwyczay był tamże przed zaczęciem teraźnieyszey woyny utrzymywać.

Art: IX W zamianę zdobyczy (o których w 4. Artykule) tak samemu Królowi Jmci Hiszpańskiemu, iako i Sukcessorom iego przywróconych, ustępuie, i z całą własnością oddaie Rzpltey Francuzkiey całą ową część, która do Hiszpanii dawniey należała Wyspy *St Domingo* między Antyllami sytuowaney (*).

(*) *Wyspa naybogatsza z Antyllow, leżąca w Ameryce, ma około* 160. *mil długości, do* 50. *w szerz, a* 350. *do koła, nierachuiąc zakrętow nadbrzeżnych.* Columbus *Genueńczyk, który* 5. *lat pierwey nim* Wespucyusz *przybił się do Ameryki, odkrył tę Wyspę R.* 1492. *dnia* 6. *Decembra, i nazwał ią* Hiszpaniola. *Zwała się przedtym* Hoyti. *A gdy wkrótce założone Miasto zostało* St Domingo, *nazwana iest cała Wyspa tymże imieniem. Kruszce złote naypięknieysze są i nayobfitsze na tey Wyspie. Francuzi posiadali dotąd część wschodnią tey Wyspy, i mieli stołeczne* Cap François, *a Hiszpani zachodnią, którey Miasto stołeczne nazwane* St. Domingo *ma port wygodny i Arcy-Bi-*

W miesiąc po doszłey wiadomości na tey Wyspie o podpisaney teraźnieyszego traktatu ratyfikacyi, woyska Hiszpańskie gotowe będą zaraz wyniść z fortec i wszelkich stanowisk od siebie zaiętych, aby oddały w ręce Rzeczypospolitey Francuzkiey w tym punkcie, skoro się te okażą dla obięcia w swą posessyą.

Fortece, mosty, i wszelkie stanowiska, o których iest wyżey wzmianka, oddane będą Rzeczypospolitey Francuzkiey z armatami, amunicyą woienną, i wszelkiemi effektami do obrony tych mieysc potrzebnemi, które pod ów czas znaydą się na tey wyspie, gdy o tym traktacie do *St Domingo* wiadomość doydzie. Mieszkańcy z części Hiszpańskiey Wyspy *St Domingo*, którzy dla przyczyn interessu, lub innych, zechcą przenieść się do Possessyi Krola Jmci Katolickiego, będą mogli to uczynić w przeciągu roku iednego, rachuiąc od daty teraźnieyszego traktatu.

Obu Narodow Generałowie i kommendanci umowią się względem sposobow, iakie maią przedsiewziąć do uskutecznienia tego artykułu.

Art: X. Pozwolono będzie osobom obydwuch Narodow zniesienie aresztu na sprzęty, dochody i dobra iakiegokolwiek bądź, rodzaiu wzięte w sekwestr, lub skonfiskowane z przyczyny woyny toczoney między Rzecząpospolitą Francuzką i Królem Jmcią Katolickim, także uczyniona będzie prętka sprawiedliwość względem kredytorow partykularnych, i długow, które osoby prywatne będą miały w obu Państwach ninieyszy traktat zawieraiących.

---

skupa. Ten iest Prymasem Indyi zachodnich. Leży St Domingo *nad rzeką* Lozama *i równiną, która się na* 30. *mil wzdłuż, a na* 8. *mil w szerz rozciąga.*

Art: XI. Nim uczyniony będzie nowy traktat handlowny między kontraktuiącemi na wzaiem stronami, wszystkie przywrócone będą kommunikacye i wzaiemności do handlu ściągaiące się między Francyą i Hiszpanią w tym stopniu, iakie były przed zaczęciem teraźnieyszey woyny.

Wolno będzie każdemu Negocyantowi Francuzkiemu wrócić się do Hiszpanii, i tam dawne ustanowienia kommercyalne przedsiewziąć lub nowe rozpocząć, podług przyzwoitych prawideł, zawsze się iednak stosuiąc, iako inni wszyscy mieszkańcy do praw i zwyczaiow kraiu tamecznego.

Negocyanci Hiszpańscy będą mieli tęż samą wolność we Francyi, i pod temiż kondycyami.

Art: XII. Wszyscy niewolnicy wzięci nawzaiem od początku woyny, bez względu na liczbę i rangi, rachuiąc w to i maytkow, oraz wszelkiego rodzaiu marynarzow na okrętach Francuzkich lub Hiszpańskich, a nawet i innych Narodow zabranych, słowem w powszechności wszyscy z przyczyny woyny trzymani, naypoźniey za dwa miesiące po ratyfikacyi tego traktatu będą wypuszczeni bez dopominania się iakieykolwiek indemnizacyi z iedney lub z drugiey strony. Powinni iednak będą prywatni opłacić długi od siebie zaciągnione w czasie niewoli. Toż samo stanie się z choremi, i rannemi, zaraz po ich uleczeniu. Niezwłocznie wyznaczeni będą z iedney i drugiey strony Kommissarze dla uskutecznienia tego artykułu.

Art: XIII. Niewolnicy Portugalscy składaiący dawniey część woyska Portugalskiego, którzy służyli razem z Armią i na okrętach Króla Jmci Katolickiego, będą także należeć do teyże zamiany.

Wzaiemność także będzie podobna wzglę-

dem Francuzow przez woyska Portugalskie wziętych w niewolą.

Art: XIV. Ten sam pokoy, dobra przyiaźń i wzaiemne porozumienie się obwarowane przez teraźnieyszy traktat między Francyą i Królem Hiszpańskim, będą także miały mieysce pomiędzy Królem Hiszpańskim i Rzecząpospolitą Prowincyi ziednoczonych, alliantką Rzeczypospolitey Francuzkiey.

Art: XV. Rzeczpospolita Francuzka chcąc oświadczyć zupełną przyiaźń dla Króla Jmci Katolickiego, przyimuie tegoż medyacyą względem Króla Portugalskiego, Króla Neapolu, Króla Sardynii, Infanta Xcia Parmy i innych Stanow Włoskich dla przywrócenia pokoiu między Rzecząpospolitą Francuzką, i z każdym tych Prowincyi i Stanow udziałem osobnym.

Art: XVI. Rzplita Francuzka poznaiąc interefs, iaki ma Król Jmć Katolicki do pacyfikacyi generalney Europy całey, zezwala równie i oświadcza się przyiąć Króla Jmści Katolickiego wdawanie się przyiacielskie względem innych Mocarstw woiuiących, które się udadzą do niego, aby weszły w negocyacye z Rządem Francuzkim.

Art: XVII. Teraźnieyszy traktat nie będzie miał skutku, chyba gdy ratyfikowany zostanie od stron kontraktuiących, a ratyfikacye wymienione będą w terminie miesiąca iednego albo rychley, ieśli to być może, rachuiąc od ninieyszey daty.

Dla lepszey wiary, My niżey podpisani Pełnomocnicy Rzeczypospolitey Francuzkiey i Króla Jmci Hiszpańskiego, mocą naszey Plenipotencyi podpisalismy teraźnieyszy traktat pokoiu i przyiaźni, i pieczęciami naszemi ztwierdziliśmy. Działo się w Bazylei d. 4. *Thermidora* (22. Julii 1795.) roku 3. Rzplitey Francuzkiey.

(M.P.) Podpisano *Franc: Barthelemi.*

(M.P.) Podpisano *Domingo de Iriarte.*

DRUGI

ANGLIA.

Z Londynu dnia 2. Sierpnia.

Sztadhuder w nayściśleyszym tu incognito przebywa w *Hampton Court.* Przed kilką dniami otrzymał on uwiadomienie, że się iego przyiaciele w Hollandyi pomnażaią, i że co raz większa iest nadzieia, że Familia Xiążąt Oranii znowu do przyszłego stanu w tey Rzpltey przywróconą zostanie. Pisma oppozycyine głoszą tę wieść tym prawdziwszą być, im skutki iey są niepewnieysze. Rząd nasz miał aktualnie, gdy się wyprawa Emigrantow nieudała we Francyi, Lorda *Moira* z iego woyskami na to przeznaczyć, aby doświadczyć, iak się też uda wylądowanie w Hollandyi, gdyby onę iak tylko można od Francuzkiego interefsu oderwać. Kawalerya Angielska w zachodnim kraiu dostać miała ordynans być w pogotowiu do marszu do Hollandyi, a tym czasem Xżę Fryderyk Oranii Emigrantow Hollenderskich Armią przy granicach tamecznych zgromadza.

Lubo niemal wszystkie Anglikow bitwy, które między niemi i Francuzką armatą wodną toczone bywaią, zwycięztwami Bretonow dotąd zwano, atoli z rapportu Lorda *Bridport* podanego do Admiralicyi Angielskiey, i z iegoż rekwizycyi o rychłe posiłki, widocznie się okazuie, że 23. Czerwca niedaleko *Quiberon* między Republikańską i Angielską Flottą zdarzona batalia, ieśli nie więcey, to przynaymniey tyleż dla zwycięzców ile zwyciężonych przyniosła szkody. Kilka bowiem okrętow Angielskich tak dalece w tey rozprawie nadpsutych zostało, że póty ich do dalszych potyczek użyć nie można, póki się niemałym kosztem zreparuią. Liczą na

okręcie *Formidable* 320. na *Tygre* 126. a na okręcie *Alexandre* 220. zabitych lub rannych. Dla wzmocnienia więc flotty Lorda *Bridport* mocno skołataney i podziurawioney, wypłynął z *Plymouth* Admirał *Cornwallis*, którego eskadra wzmocniona iest okrętem nazwanym *l'Invincible* noszącym 72. armaty. Prócz tego innych okrętow ieszcze 8. i 2. fregaty pod kommendą Admirała *Colpoys* przydano. Tak to wiele kosztowało zwyciężyć.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 1. Sierpnia.

Lubo *Sieyes* nowy plan do Formy Rządu podał, atoli do tych czas względu na to żadnego nie miano. A Konwencya postępuie co raz daley w dekretowaniu zbioru Konstytucyi od 11. podanego.

Wielka Metafizyka *Sieysa* nie wszystkim się podoba. Wolą niektórzy mniey głęboko szperać, a iaśniey poznawać swe obowiązki, i one dopełniać.

Następne są artykuły nayprzednieysze, które do tych czas dekretowane zostały:

Aby obranym kto był za Członka Rady 500, trzeba 10. lat zamieszkałym być w kraiu Rzeczypospolitey, a wieku mieć lat przynaymniey 30. i być żonatym albo wdowcem. Zaden także Członkiem Rady dawnych być nie może, ieśli nie iest żonaty lub wdowiec.

Rada 500. przynosi prawa w proiekcie, a Rada dawnych ma iedynie moc przyiąć one lub odrzucić. Obydwie Rady nie mogą na swe Członki większych kar wyznaczyć, prócz censury ośmiodniowego aresztu w domu, lub trzydniowego zawarcia w więzieniu.

Rada dawnych może odmienić mieysce do deliberacyi, i w takowym przypadku czas determinuie, na który obie rady tam udać się maią. Gdy na takową mieysca odmianę dekret wyda-

ny będzie, nie może z obu Rad żaden odbywać sessyi, gdzie do tych czas zostawał. Członki, któreby upornie funkcye swe dopełniały, winnemi staią się zdrady i zamachow przeciwko bespieczeństwu Rzeczypospolitey.

Gdy 20. dni upłynie po owym czasie, który dawnych Rada przeznaczyła, a większość obu Rad Rzeczypospolitey o swym przybyciu na nowe mieysce nieuwiadomi Narodu, tedy pierwiastkowe zgromadzenia zwołane zostaną dla ustanowienia nowego Ciała prawodawczego, i 250. Deputowanych do Rady dawnych, a 500. do drugiey Rady obiorą.

Rada piąciuset nie może żadnych sessyi i deliberacyi odbywać, ieśli przynaymniey 200. iey Członkow nie ma przytomnych. Sessye publicznie odprawować się maią, a Protokuły drukowane być powinny.

Proiekta wydane od Rady 500. nazywać się będą *Rezolucyami*.

Rada dawnych nie może żadnych deliberacyi odbywać, ieśli przynaymniey 180. iey Członkow nie będzie przytomnych. Nie może ona żadnego proiektu do prawa czynić, lecz tylko uchwali albo odrzuci Rezolucye Rady 500. Rezolucye Rady piąciuset, które od Rady dawnych przyięte zostaną, nazywaią się Prawa. Gdy Rada dawnych Proiekt iaki odrzuciła, tedy ów Proiekt po upłynionym roku iednym znowu być może wniesiony.

Członki Ciała prawodawczego, to iest Członki Rady dawnych i Rady 500. obierane zostaią od Zgromadzeń Elekcyinych. (*Dalszy ciąg w następuiącym Numerze*).

NIEMCY.

Z Frankfurtu d. 1. *Sierpnia.* Mówią na nowo, że Elektor Bawarski, i Xże Bipoński pokóy z Francyą wkrótce maią zawrzeć.

Donoszą Gazety tuteysze, że Hrabia *Rhoden* przybył do Bazylei, który od Dworu Pruskiego do Paryża wysłany został.

Z Wesel d. 10 *Sierpnia.* W Pruskich kraiach z tey strony Renu Francuzi wszystkie konie i wozy w rekwizycyą zabrali. Mały Powiat *Kliwii* 900. musiał dostawić, a to w tym czasie, gdy się żniwa poczynaią.

Z Berlina d. 4. *Sierpnia.* Król Jmć Generała Feldmarszałka *Möllendorff* udarował szpadą szacowaną naymniey 25 000. talarów.

Konsyliarz Legacyi *Tarrach* z Warszawy tu przybyły, nim zacznie sprawować charakter Poselstwa swego w Szwecyi, wprzód ma się udać do Bazylei dla niektórych interessow tyczących się pokoiu.

Xżę *Radziwiłł* Wwda Wileński z synem swym Antonim zaślubionym Xżnie Ludwice, za kilka dni ma się udać do *Nieborowa*, zkąd atoli wkrótce tu powróci.

TURCYA.

Ze Stambułu d. 26. *Czerwca.* Drożyzna żywności codziennie się tu zwiększa. W *Thessalonice* z tey przyczyny wyniknął bunt, w czasie którego wielu z ludzi, a naywięcey publicznych Urzędników pozabiiano.

Nowy Francuzki Minister P. *Verninac* bardzo wiele znaczy w Dywanie.

DONIESIENIE.

Podaie się do wiadomości, iż z mocy Rezolucyi Magistratu Miasta Warszawy, Kamienica pod Nrem 101. *przy Ulicy Piwney sytuowana z gruntem dziedzicznym po niegdy* Szl: Rożańskim *pozostała, iest na publiczną Licytacyą wystawiona: takowa Licytacya na Ratuszu Miasta Warszawy d.* 20. *Sierp: Roku* 1795. *o godzinie* 3*ciey z południa odprawiać się będzie; życzący takowey kamienicy nabyć, maią się w dniu wyżey wyrażonym osobiście znaydować.*